

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 10

(113)

maj

1999

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

KULTURA

Wołyń ocalić
od zapomnienia

Gdy wystawa fotograficzna "Wołyń ocalić od zapomnienia" w lipcu-sierpniu 1997 r. eksponowana była w warszawskim "Domu Polonii", nie mogłem tam pojechać. Potem bardzo żałowałem. • 4

OŚWIATA

Nostryfikacja
dyplomów
czyli nostryfika-
cja praw

... w warunkach prawnego «bałaganu» okresu postradzieckiego traktowanie ustaw zależy m.in. od dobrej woli urzędników. Urządzanie targów z powodu jakiejś tam ilości godzin, brak chęci okazania pomocy młodemu specjalście po prostu drażni. • 5

Pismo
dla nauczycieli

Nasz "Głos" pragnie spieszyć z pomocą fachową, metodyczną i prawną. Na jego stronach znajdzie się miejsce dla dyskusji i propozycji. Mamy nadzieję, że z czasem ustalimy wspólnie z Czytelnikami formę czasopisma oraz stałe rubryki. • 7

GOSPODARKA

Ropa
z Czarnego Szlaku

Europę integrowali Rzymianie, Karol Wielki, cesarze rzymscy narodu niemieckiego, Watykan, Napoleon, Hitler, bolszewicy, Plan Marshalla. Obecnie czynią to biurokraci z Brukseli. Wysiłki tych ostatnich najlepiej oceni historia. A może je ocenić różnie. • 6

Przestrzeganie praw mniejszości narodowych w centrum uwagi prezydentów



W dniach 14-15 maja we Lwowie odbyło się spotkanie przywódców państw Europy Centralnej. W spotkaniu brali udział prezydenci 9 krajów, w tym Ukrainy, Polski, Austrii, Bułgarii, Czech, Niemiec, Rumunii i Węgier. Na spotkaniu omawiano zagadnienia dotyczące europejskiej integracji oraz wspólnych działań skierowanych na rozwiązanie problemów regionalnych.

Przywódcy państw w swoich wystąpieniach skoncen-

trowali uwagę na problemach rozwoju i przestrzegania praw mniejszości narodowych, będących środkami zapobiegania wyniknięciu konfliktów międzyetnicznych.

W specjalnej deklaracji poświęconej kryzysowi w Kosowie prezydenci krajów Europy Centralnej potępiając czystki etniczne w tej jugosłowiańskiej prowincji wezwali wszystkie strony konfliktu do pokojowego rozwiązania kryzysu przy współdziałaniu organizacji międzynarodowych w tym ONZ.

Prezydent Kwaśniewski przybył do Lwowa na dzień przed roz-

poczęciem summitu i przeprowadził dwustronne rozmowy z Prezydentem Kuczma. Obaj prezydenci złożyli wieniec na grobach "Orląt" i Strzelców Siczowych na Cmentarzu Łyczakowskim.

Niestety podczas złożenia wienieców miała miejsce kolejna prowokacja chuliganów grasujących na cmentarzu, która sprowadziła się do zmiany tablic na grobach "Orląt". Jednak przywódcy naszych państw nie dali się sprowokować.

Inf. DK

3 oficjalnych źródeł

Бажаючим зустрітись із Святішим Отцем в червні в Польщі не обов'язково мати закордонний паспорт

Згідно з інформацією Генерального Консульства Польщі в м. Києві заступник Голови Ради Міністрів Януш Томашевський і Міністр Внутрішніх Справ РП, погодилися дозволити перетинати державний кордон організованим групам паломників підчас візиту Святішого Отця Іоанна Павла II до Польщі, яка відбуватиметься з 5 по 17 червня, без наявності в них закордонних паспортів. Закордонний паспорт повинен бути тільки у керівника групи. У керівника мусить бути також список учасників, в якому є дані про ім'я та прізвище, дату народження, місце проживання і номер внутрішнього паспорту, який повинен мати при собі кожен паломник. Групи можуть формуватись при парафіях, організаціях, тощо. Перетинання кордону ціми групами буде провадитись в загальнодоступних прикордонних пунктах. Це рішення було узгоджено польською стороною з прикордонними структурами України, про що редакція "ДК" дізналася в Державному Комітеті в Справах Охорони державного кордону України.

Inf. "ДК"

Uwaga!
Przypominamy
nowy adres BRH
w Kijowie

Biuro Radcy
Handlowego
przy Ambasadzie RP
252030 m. Kijów-30
ul. B. Chmielnickiego 60
tel. centrali 224-51-84,
224-99-89

Передплата "ДК" на II півріччя 1999 р. за зніженими цінами

Триває передплата на "Дziennik Kijowski" на II півріччя 1999 р. Газета виходить два рази на місяць.

В той час, як роздрібна ціна становить - 25 коп. за один екземпляр, вартість передплати менша на 14%:

1 міс. - 0,43 грн. (2 екз.)

3 міс. - 1,29 грн.

6 міс. - 2,58 грн.

УВАГА! Хоча курс гривни падає, передплата на II півріччя 1999 р. провадиться по вищеведених цінах 1998 року. Передплата триватиме до 10 червня 1999 р. і приймається усіма відділеннями зв'язку України. Для

Ф СП-1											
АБОНЕМЕНТ на газету 30678 (індекс видання)											
Дзєннїк Кїївськї на 1999 рік по місяцях											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Куди (поштовий індекс)		(адреса)									
Кому (прізвище, ініціали)											
ДОСТАВОЧНА КАРТКА											
на газету 30678 (індекс видання)											
Дзєннїк Кїївськї											
Вар- тість	передплати	грв.	коп.	Кількість комплектів							
	перезадресув.	грв.	коп.								
на 1999 рік по місяцях											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Куди (поштовий індекс)		(адреса)									
Кому (прізвище, ініціали)											

NOTA
BENE

■ W dniu 18 maja br. odbyło się posiedzenie Komitetu ds. Praw Człowieka, Mniejszości Narodowych i Stosunków Międzyetnicznych Rady Najwyższej Ukrainy, poświęcone opracowaniu Ustawy Ukrainy "O ratyfikacji Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Języków Mniejszości Narodowych".

■ O zainteresowaniu środowiska polskiego współczesną poezją ukraińską świadczy wydany przez Oficynę Konfraterni Poetów w Krakowie tomik wierszy ukraińskiego poety S. Szewczenki pod tytułem "Близьке й недосяжне".

■ W dniu 20 maja w Mikołajowie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń kombatanom Wojska Polskiego, którego dokonali attache wojskowy RP na Ukrainie pułkownik J. Wąsik i Konsul d/s Polonii w Kijowie E. Jabłoński.

■ W dniu 29 maja br. w restauracji „Lajkonik” w Kijowie odbyło się spotkanie inauguracyjne Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich w Ukrainie.

Konkurs

Eugeniusz Klimakin -
I nagroda

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że dziś życie na Ukrainie nie należy do lekkich. Każdy z nas na własnej skórze odczuwa kryzys ekonomiczny. Każdego, począwszy od studenta, i zakończywszy na emerycie nurtuje dziś jedno pytanie - gdzie zdobyć pieniądze?

Taka właśnie nadmierna koncentracja naszej uwagi na problemach życia codziennego nie pozwala nam realizować bardziej wysokich potrzeb, w tym i kulturalnych.

Pielegnujmy polską
piosenkę na Ukrainie

I w tym temacie chcę zwrócić uwagę na pracę Związku Polaków na Ukrainie, który to na wszelkie sposoby stara się o podniesienie poziomu kultury Polaków zamieszkujących Ukrainę. Szczególnie znaczna praca prowadzona jest w sferze twórczości ludowej, popularyzacji muzyki i tańca polskiego.

W ramach tego rodzaju działań już trzeci raz z rzędu w Kijowie przeprowadzony został, z inicjatywy ZAKR-u, ZPU i osobiście p. Emilii Matusowej, Konkurs Polskiej Piosenki Estradowej.

Konkurs przebiegał w szczególnie pięknym dla Kijowa okresie wiosny - okresie kwitnienia kasztanów. Właśnie te kwitnące kasztany i wspaniała wiosenna pogoda stworzyły piękny nastrój u wszystkich uczestników imprezy - miłośników polskiej piosenki, którzy zawitali do stolicy Ukrainy z Odessy, Charkowa, Żytomierza, Winnicy, Berdyczo- wa, Zaporozża.

Organizatorzy, w tym i p. Emilia Matusowa uczynili wszystko, aby uczestnicy zdecydowali się na udział w konkursie - pomagając w doborze repertuaru, udostępniając nuty popularnych piosenek, a nawet, co dziś jest niemalże ważne - kompensując wydatki na podróż do Kijowa.

Wystąpienia uczestników konkursu oceniali wysokiej klasy jury,

w skład którego weszli: Ryszard Damrosza - członek ZAKR-u, kompozytor i aranżer, Emilia Matusowa - kierownik wydziału kultury ZPU (wiceprezes Związku Polaków Kijowa), oraz Aleksander Gielew - kompozytor, kierownik zespołu "Forest Gump".

Ważnym atutem imprezy była bardzo ciepła atmosfera, w której ona przebiegała. Zazwyczaj na tego rodzaju konkursach toczy się walka o nagrody i każdy postrzega we wszystkich swoich konkurentów. Tu zaistniała odwrotna sytuacja - uczestnicy nie żalowali braw swoim kolegom. I działało się tak nie zważając na solidność pierwszej nagrody, która pozwalała zwycięzcy na bezpłatny udział w dwutygodniowych warsztatach i uczestnictwo w międzynarodowym festiwalu Małwy'99 (Polska).

Na scenie Domu Aktora, w którym to odbywała się impreza występowali nie tylko soliści lecz i zespoły. Każdy z uczestniczących prezentował dwie piosenki estradowe.

Honorowym gościem imprezy był konsul Eugeniusz Jabłoński, który wysoko ocenił poziom uczestników i samą organizację konkursu.

Trudno ocenić poziom zaprezentowany przez każdego konkretnego uczestnika Konkursu, lecz sądząc ze słów p. E. Matusowej - stałego organizatora - w porównaniu

z poprzednimi dwoma laty poziom przygotowania solistów istotnie wzrósł.

Wyrazistym stał się występ zespołu "Hobby" z Charkowa. Wszystkich obecnych oczarowała swoim niezwykłym głosem Swietlana Kisielowa z Zaporozża.

Ogółem do Konkursu przystąpiło 11 solistów i zespołów. Jednak fortuna mogła uśmiechnąć się tylko jednemu z 25 uczestników. I tym człowiekiem okazał się autor niniejszej relacji - Eugeniusz Klimakin.

Dawno marzyłem o wzięciu udziału w Konkursie tego rodzaju, ale nie dane mi było tego uczynić wcześniej ze względu na zbyt młody wiek. Zatem samo uczestnictwo w czymś takim było dla mnie wielką przygodą. A tu jeszcze w dodatku... zwycięstwo!

Wśród zespołów najwyższe uznanie jury zdobył sekstet "Ekspromt" z Berdyczo- wa pod kierownictwem Swietłany Gawryluk.

W imieniu wszystkich uczestników i własnym chciałbym podziękować Związkowi Polaków na Ukrainie, Generalnemu Konsulatu RP w Kijowie i p. Emilii Matusowej za piękne przeprowadzenie tego wspaniałego konkursu.

Cieszy fakt, że na tym nie zakończy się możliwość komunikowania się z młodzieżą polską zakochaną w muzyce, bowiem dowiedziałem się, iż p. E. Matusowa otrzymała zgodę na uczestnictwo sekstetu "Ekspromt" w Dniach Ostródy - miasta, które w tym roku obchodzić będzie swoje 670. lecie. A zatem znów zabrzmi polska piosenka estradowa wypielegnowana na ziemi ukraińskiej.

Eugeniusz Klimakin



Złożenie wieńców

Każdy człowiek i każdy żołnierz ma niezbite prawo do godnego pochówku i pięknej, choć może i skromnej mogiły. Żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu w Brailowie, w obwodzie winnickim, pochowano w pośpiechu, jak to bywa w okresie działań bojowych. Upłynęło blisko

osiemdziesiąt lat aż doczekali się tej chwili, że można im było oddać należną część i pokłon.

W zbiorowej mogile pogrzebanych jest 11 żołnierzy, a w indywidualnej — porucznik Mikołaj Gutkowski. Żołnierze ci pod dowództwem naczelnika Józefa Piłsudskiego śpieszyli z pomocą atamanowi Semenowi Petlurze, który organizował wspólną obronę młodego niezawisłego państwa ukraińskiego. Idei tej nie udało się jednak wówczas zrealizować. Żołnierze polscy ponieśli bohaterską śmierć w ciężkiej bitwie z oddziałami sowieckim, stoczonej 27 kwietnia 1920 roku pod Meżyrowem.

Pieczę nad ich mogiłami ziemnymi przez cały dotychczasowy okres (co nie zawsze było miłe widziane) sprawowali Polacy z Brailowa. Ludzi tych było wielu i wszyscy zasługują na wdzięczną pamięć. W ostatnich latach rolę koordynatorki tej opieki spełnia nauczycielka Helena Falko, która wystąpiła z inicjatywą postawienia pomników. Nad ich budową czuwał ks. pro-

Pomniki z granitu na mogiłach
żołnierzy polskich w Brailowie

boszcz Franciszek Szczerbaty, a z ramienia Konsulatu Generalnego RP w Kijowie — konsul Eugeniusz Jabłoński. Księdzu pomagał Jan Michajluk i wiele innych osób. Pomniki wykonała z granitu firma Iwana Kusznira z Gniewania, według projektu i za pieniądze Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Tablice z napisami zrobiono w Polsce.

Uroczystość przekazania i poświęcenia pomników odbyła się 1 maja bieżącego roku. Zgromadziła ona kilkuset mieszkańców Brailowa i okolicznych miejscowości. Obecni byli: ambasador RP Jerzy Bahr, attache wojskowy płk Józef Wąsik, radca Tadeusz Serwatko, dyrektor Instytutu Polskiego Piotr Kozakiewicz, konsul Eugeniusz Jabłoński. Z kolei władze ukraińskie reprezentowali: zastępca przewodniczącego Państwowego Administracji Obwodej w Winnicy Siergiej Ignatow, przewodniczący Państwowego Administracji Rejonowej w Żmeryncze Mykoła Hytryk, przewodniczący Brailowskiej Rady Osiedlowej Walery Rezydent i inni.

Ceremonia poświęcenia poprzedzona była Mszą świętą, którą odprawił sędziwy ks. prałat Wojciech Darzycki w asyście pięciu innych księży. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Bronisław Bernacki. Następnie przemawiali: ambasador J. Bahr, wicegubernator S. Ignatow oraz H. Falko. Pomniki poświęcił ks. W. Darzycki. Złożono liczne wiązanki kwiatów, zapalono znicze.

Po uroczystości odbyło się krótkie spotkanie ambasadora z miejscowymi Polakami. Antonina Zubrowska zaapelowała, aby w terminie jak najszybszym parafię katolickiej zwrócono domy przykościelne,

w tym dom pielgrzymia. W czasach komunistycznych w kościele i w przyległych domach parafialnych mieściła się wytwórnia napojów. Kościół wiernym zwrócono, ale terminy oddania pozostałych obiektów wciąż się przekłada i odwleka, a nawet prowadzi w nich inwestycje. Parafianie chcieliby tu uruchomić dom dla starych ludzi.

Proszono również o to, aby w brailowskiej szkole od początku września bieżącego roku rozpocząć naukę języka polskiego. Chętnych

do takiej nauki jest już ponad 70 dzieci. A co równie ważne — na miejscu jest nauczycielka Inna Reminiec — po studiach polonistycznych w Polsce.

Przedstawiciele władz bardzo przychylnie odnieśli się do drugiego postulatu, natomiast w sprawie zwrotu mienia kościelnego dawali ambasadorowi ostrożne obietnice. To trochę dziwne. Przecież administrację terenową obowiązują dekrety prezydenta i rozporządzenia premiera Ukrainy o zwrocie gminom wyznaniowym wszystkich obiektów sakralnych. Jak długo można zatem czekać?

Juliusz Nasalski
(fot. autora)

List z Brailowa

Historia pozostawiła na naszych terenach dużo miejsc pamięci narodowej związanych z dziejami Polski. Są to przecież tereny, gdzie rozgrywały się bitwy o wolność i granice.

A teraz i na naszym brailowskim cmentarzu jest taki obiekt ważny dla pamięci narodowej, dla historii i kultury polskiej. Trzeba było jednak przełać wiele łez i krwi kilku pokoleń Polaków i Ukraińców, aby ten skrawek historii zaistniał, a stać tak się mogło tylko w czasach, gdy Polska i Ukraina podniosły się z kolan do wolnego suwerennego życia.

I oto mamy naoczne rezultaty pracy naszych rządów. 1 maja 1999 roku w Brailowie przedstawiciele władz Polski i Ukrainy oddali należyty hołd polskim żołnierzom poległym w walkach pod Meżyrowem. Byli to żołnierze 38 Pułku Piechoty.

Uroczystość ta stała się okazją do spotkania z naszymi Sługami Bożymi - księżmi, którzy w ciężkich czasach i koszmarnych warunkach działali w Brailowie - swoją duszpasterską pracą gromadzili tutejszą parafię. Wtedy byli oni dla nas szczególnie ważnym źródłem nieustającej nadziei i pomocy. Bronili katolickiej wiary, godności, języka i tradycji.

Mieliśmy też zaszczyt spotkać się z przedstawicielami Korpusu Dyplomatycznego RP na Ukrainie - ludźmi reprezentującymi placówkę która w przeciągu całego szeregu lat, w miarę swych możliwości, wspierała duchowo i materialnie nas - Polaków zrzeszonych w Stowarzyszeniu Przyjaźni Ukraińsko-Polskiej, kierowanym przez nauczycielkę Helenę Jasuchno. Chciałabym tu podkreślić szczególnie wkład konsula Eugeniusza Jabłońskiego, który nie szczędząc wysiłku uczynił wszystko ku temu, aby nareszcie odbyła się opisana powyżej uroczystość.

Wyrażamy wszystkim pracownikom Konsulatu RP w Kijowie, którzy włączyli się w życie brailowskich Polaków - w duchu wiary, miłości i głębokiej wdzięczności - serdecznie "Bóg zapłać!", wyrażając nadzieję, że ten pomost stworzony pomiędzy nami trwać będzie wiecznie.

Życzymy wszystkim zdrowia i łaski Bożej, a żołnierzom spoczywającym w naszej ziemi - "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie".

Z uszanowaniem - Helena Falko

КУПОН
БЕСПЛАТНОГО
ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

252054, Украина, Киев, а/я 2

Редакция газеты

"Dziennik Kijowski"

Na rzecz — Prezentacje, odznaczenia współpracy oświatowej

W konsulacie Generalnym RP w Kijowie odbyła się prezentacja wydania materiałów Międzynarodowej Konferencji "Oświata i wychowanie w Polsce i na Ukrainie (XIX-X st.) - cz. I, str. 261; cz. II, str. 265, nakł. 150 egz. Konferencja miała miejsce

Wydanie materiałów Konferencji oraz słownika angielsko-polsko-ukraińskiego zrealizowano na koszt Konsulatu Generalnego RP w Kijowie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rykach (Polska).

Na prezentacji obecni byli: Konsul Generalny RP w Kijowie



Delegacja z Uniwersytetu Nieżyńskiego.
W centrum rektor Wasyl Jakowiec

Władysław Niehrebecki

20-22 maja 1998 r. w m. Nieżyń, obwodu czernihowskiego na bazie Nieżyńskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Mikołaja Gogola.

Opublikowane referaty uczonych z Ukrainy i Polski dotyczą

Kazimierz Chyc, Konsul ds. Polonijnych Eugeniusz Jabłoński, goście z Nieżyńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, w tym rektor Wasyl Jakowiec, dziennikarze.

Uczestnicy prezentacji swoje wystąpienia poświęcili różnym



Nagrodzeni profesoria Politechniki Kijowskiej.
Od lewej: J. Jakimienko, S. Dębnowiecki, A. Petrenko

Władysław Niehrebecki

zagadnień historycznych i metodologicznych w kontekście współczesnej współpracy obu krajów w dziedzinie oświaty.

W tym przedsięwzięciu wydawniczym oprócz Uniwersytetu z Nieżyna uczestniczyli: Ministerstwo Oświaty Ukrainy, Akademia Nauk Pedagogicznych Ukrainy, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na prezentacji był także przedstawiony przygotowany w Uniwersytecie Nieżyna angielsko-polsko-ukraiński słownik "Nowe pojęcia pedagogiczne" (Ukl. Ała Wasiluk) str. 22 nakł. 828.

aspektom rozszerzającej się współpracy między Polską i Ukrainą.

Wśród gości obecni też byli prorektor i dwaj profesorowie z Politechniki Kijowskiej, którym wręczone medale Komisji Edukacji Narodowej MEN RP (na zdjęciu) za, jak powiedziano - szkolenie specjalistów w dziedzinie elektroniki dla Polski.

Przyjęcie odbyło się w ciepłej i przyjaznej atmosferze. Zaproszona na nie znana śpiewaczka Irena Zacharko wrzuciła wszystkim obecnych kunsztownym i pełnym emocji śpiewem.

B. L.

Niedawno...

Kijowska Rada Deputowanych Ludowych już drugi raz z rzędu nagrodziła obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia - Nadiję Wiktorowską-Slesarię i Adolfa Kondrackiego za aktywną działalność społeczną i polityczną. Oprócz dyplomów wręczono im zegarki z wygrawerowaną dedykacją.

W maju 1999 roku na Cmentarzu Bykowniańskim odbył się tradycyjny Dzień Pamięci poświęcony 150 000 ofiar stalinizmu - w tym obywatelom Ukrainy, Polski, Włoch. Na uroczystości był obecny Konsul Generalny RP w Kijowie K. Chyc. Przed zebranymi wystąpił mer Kijowa O. Omelczenko, deputowani R.N. Ukrainy, działacze społeczni i polityczni, byli więźniowie reżimu komunistyczno-totalitarnego. Mimo ulewnego deszczu na cmentarzu zgromadziło się blisko pięć tysięcy osób.

55 lat temu w 1944 r. rozpoczęto masową deportację z Krymu Tatarów, Bułgarów, Greków i Ormian, oskarżonych o kolaborację z Niemcami. Tylko w ciągu jednej nocy z 17/18 kwietnia deportowano blisko 150 tys. ludzi. Ogółem w maju-czerwcu z Krymu wywieziono przymusowo około 225 tys. osób różnej narodowości. Prawie połowa z nich nie przeżyła pierwszego roku po deportacji. Dzień 18 maja ogłoszony został na Ukrainie Dniem Żaloby i Pamięci Ofiar Deportacji.

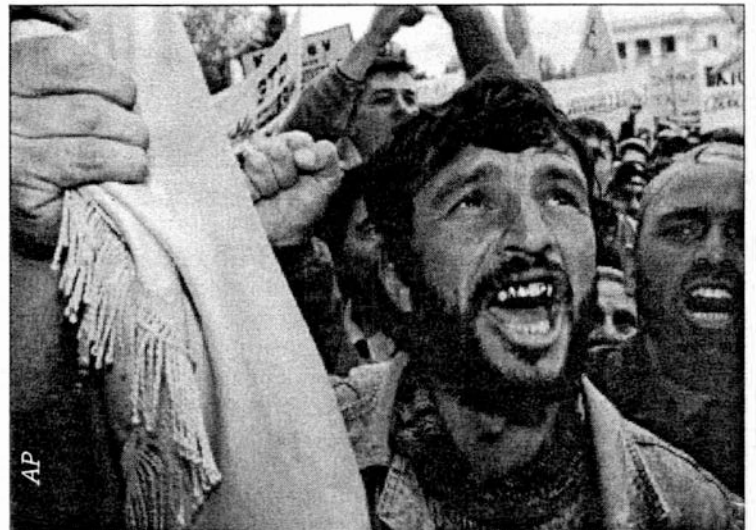
Wiec w Symferopolu

W wiecu żałobnym, poświęconym tej dacie w Symferopolu uczestniczyło około 30 tys. Tatarów Krymskich. Zgodnie z apelem Medżilisu, nieoficjalnej struktury społecznej, dwanaście dni wcześniej kolumny demonstrantów z różnych regionów Krymu wyruszyły do Symferopola i nad ranem 18 kwietnia weszły do stolicy republiki.

Wiec w Symferopolu był chyba najbardziej masową akcją Tatarów Krymskich, licząc od początku repatriacji z miejsc zesłania - Azji Środkowej. Na dzień dzisiejszy na Krym powróciło ponad 250 tys. ludzi. Czego domagają się Tatarzy?

Na wiecu ogłoszono następujące żądania: przyznanie Tatarom statusu ludności rdzennej, przyznanie prawne przedstawicielstwa w organach władzy republiki, nadanie językowi krymskotatarskiemu sta-

Smutna rocznica



Uczestnik wjazdu

tusu oficjalnego i nawet prawa do samookreślenia w granicach Ukrainy, czyli prawa na terytorialną autonomię. Obserwatorzy nie wykluczają, że na takie kroki Tatarów zdopingowały wydarzenia w Jugosławii, w Kosowo. Nawet jedno z haseł wiecu brzmiało: "Gracz (przewodniczący Rady Najwyższej Krymu) — krymski Miłoszewicz!"

Tymczasem 17 maja odbyło się spotkanie liderów Tatarów z Kuczma, na którym zapadła decyzja o stworzeniu stałego organu konsultacyjnego ds. problematyki krymsko-tatarskiej przy Prezydencie Ukrainy.

A Polacy?

Wiadomo, że Polacy Ukrainy byli jednym z pierwszych narodów ZSRR ukaranych deportacją jeszcze w latach 30.

I chociaż szczegóły deporta-

cji Polaków podane zostały do wiadomości i nawet w 1996 r. w Żytomierzu miała miejsce międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona 60. rocznicy tego czynu hańbiącego sowiecką władzę, szerokiej opinii publicznej dziś rzadko się o tych faktach przypomina. W każdym bądź razie nie tak często jak o "Akcji Wisła". Chociaż jest tu co wspomnieć i czego żądać.

Kiedy słyszysz o ewentualnej repatriacji Polaków z Kazachstanu do Polski zadajesz sobie pytanie: „Dlaczego nie na własne ziemie ojczyste - na Ukrainę, Podole, Polesie?”

Jest tu nad czym pomyśleć organizacjom Polaków Ukrainy. I nie w celu wysuwania żądań ekstremistycznych, a celem ustalenia historycznej prawdy i przywrócenia sprawiedliwości.

BORD

Listy czytelników

Dzień Konstytucji świętowano nad Dnieprem

"Jeszcze Polska nie zginęła..." - te słowa i melodię hymnu narodowego słycać było z okien klubu przy ul. Centralnej w Dniepropietrowsku 5 maja br. W tym dniu Polonia miasta uroczystie obchodziła święto "Konstytucji 3 Maja" 1791 r. W wypełnionej po brzegi sali zebrali się członkowie "Związku Polaków Ukrainy", kombatan- ci W.P. i liczni gości.

Prezes Związku pani Roksolana Patricio po odśpiewaniu przez obecnych Hymnu Narodowego nadała słowo p. R. Wierzbickiemu, który opowiedział o historii powstania Konstytucji "3 Maja", jej treści i znaczeniu historycznym jako najbardziej demokratycznej konstytucji w świecie.

Jednocześnie z okazji 54. rocznicy zakończenia II wojny światowej Pani Prezes w imieniu Konsula Generalnego RP w Charkowie p. Michała Żurawskiego przekazała serdeczne pozdrowienie kombatan- tom W.P. i byłym więźniom obozów nazistowskich. Każdy z nich otrzymał od dzieci kwiaty i pomoc finansową przyslaną im od konsula. Nagrody pieniężne wręczono personalnie p. I. Gryniowskiej, A. Chorażej i oficerom W.P.: podpuł-

kownikowi J. Gryniowskiemu, majorowi J. Piaseckiemu, kapitanowi J. Rosińskiemu i porucznikowi W. Rulkowskiemu. Pomoc otrzymali również więźniowie łagrów: p. M. Chrzanowska, Ł. Pietrowa, E. Szaszkowa i A. Romaszka.

Tę, już nie pierwszą pomoc okazaną przez konsulat przyjęliśmy z wielką wdzięcznością i jest ona kolejnym dowodem tego, że Polska o nas się troszczy i pamięta. Z głębokim wzruszeniem p. Gryniowska opowiedziała o latach wojennych, a p. Szaszkowa, jeszcze raz dziękując konsulatu RP za pomoc okazaną weteranom i ofiarom wojny, ze łzami w oczach opowiadała o okropnych cierpieniach, przeżytych w obozach nazistowskich.

Następnie odbył się świąteczny koncert. Śpiew, muzyka, recytacje i tańce w wykonaniu dzieci polskich rodzin, a na zakończenie p. Maria Chrzanowska z wielkim natchnieniem wykonała, miłe naszemu uchu, piosenki - "Ułani, ułani", oraz "Czerwone maki". Święto zakończyło się dyskoteką i wesołą zabawą.

Włodzimierz Rulkowski

(Dniepropietrowsk)

Женские организации микрорайона "Радужный-3" благодарят работников Общества "КАРИТАС" при греко-католической церкви - отца Игоря Онишкевича, зам.директора Маргу Блехер, работников Любовь Квас, Марию Теслю и Марию Павленко за чуткость и доброту к детям-сиротам, полусиротам и детям из многодетных семей и неоднократную помощь одеждой, обувью и питанием этим детям. Мы желаем работникам Общества "КАРИТАС" всегда ощущать счастье при виде счастливых лиц наших детей.

БОЛЬШОЕ СПАСИБО!

Председатель женсовета микрорайона "РАДУЖНЫЙ-3" ПУШКАРУК Л. И.

Председатель совета многодетных семей микрорайона "РАДУЖНЫЙ-3" МАРЬЕНКО Т.В.

Литературный цех "ЛИТЕРА"

Поможет Вам создать и издать газету, журнал, книгу с успехом для Вас! 253218 г.Киев-218, а/я 10/1 Тел./факс: /38-044/512-52-08 Пейджер: /38-044/235-56-56, абонент Шевченко

E-mail: rudenki@mep.freenet.kiev.ua

Wystawa

Mamy dużo
wspólnego

- Czy korzystne są dla współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków obu narodów takie wystawy jak "Wołyń ocalić od zapomnienia"?

Wołyń ocalić od zapomnienia

(Wystawa fotograficzna 1918-39 r. Kowel. Maj-czerwiec.)

Rozmowa z wiceburmistrzem m. Kowel
Sergijem Szulganem

- Ta wystawa jest bardzo ważna, bo mniej więcej 30 proc. mieszkańców Wołynia w różny sposób związana jest z Polską. Ludzie w wieku podeszłym najczęściej byli urodzeni w Polsce. Na przykład moja matka urodziła się w powiecie chełmskim. Mój ojciec natomiast pochodzi ze wsi Żarka powiatu włodawskiego. Historycznie Wołyń powiązany jest z Polską. Kultura regionu wołyńskiego także podobna jest do kultury Podlasia.

Dzisiaj Kowel bardzo aktywnie współpracuje z Chełmem. Choć nie do końca jesteśmy zadowoleni z tych kontaktów, bo pragnie-

my szerszej współpracy gospodarczej.

Z poprzednim prezydentem m. Chelm Zbigniewem Bajkiem władza miejska Kowla miała bardzo dobre stosunki. Teraz na tym stanowisku jest p. Dżaman, z którym też postaramy się nawiązać dobrą współpracę.

Powracając do wystawy fotograficznej z Warszawy, jeszcze raz podkreślam, że takie inicjatywy zbliżają nasze narody, i dlatego są korzystne. Przecież mamy dużo wspólnego. Tylko że młode pokolenie Wołynia nie zawsze o tym wie.

ETL

Kowel pierwszy przyjmuje wystawę z Warszawy

Gdy wystawa fotograficzna "Wołyń ocalić od zapomnienia" w lipcu-sierpniu 1997 r. ekspozowana była w warszawskim "Domu Polonii" nie mogłem tam pojechać. Potem bardzo żałowałem. Po pewnym czasie zapoznałem się z Tadeuszem Wawrzonkiem - komisarzem tej wystawy. Otrzymałem od niego album fotograficzny pt. „Wołyń ocalić od zapomnienia”.

Byłem nim tak zafascynowany, że postanowiłem - zrobić wszystko, aby sprowadzić tę wystawę do Kowla. W trakcie przygotowania byłem nieco zdziwiony, bo jak mi opowiadano w Warszawie wystawie towarzyszył nieprzeciętny przepych. Na jej otwarcie przyjechało wielu przesów organizacji polskich na Ukrainie. Była nawet obecna prezes FOPnaU Emilia Chmielowa. Każdy z tych działaczy w przemówieniach podkreślał, że trzeba koniecznie zawitać z tą ekspozycją na Wołyń.

Prezes z Łucka Irena Kosteczka też wspierała tę inicjatywę gromko apelując - "Na Wołyń, na Wołyń, do Łucka z tą wystawą!". Prezes z Równego Janina Dołgich deklarowała, że wystawa fotograficzna obowiązkowo pojedzie do Równego. Czas mijał - ale żadna z tych osób i nie pomyślała, żeby zaprosić wystawę "Wołyń ocalić od zapomnienia" na Wołyń.

Dlatego też pewnego dnia powiedziałem komisarzowi wystawy Tadeuszowi Wawrzonkowi, że

wystawa musi być wyeksponowana w Kowlu. Przedtem załatwiłem wszystkie formalności z władzą miejską Kowla. Dyrektorka Muzeum Historycznego Margaryta Matwijczuk wsparła moją inicjatywę bez żadnych zbytecznych pytań. W kwietniu br. doszło do

mojego spotkania z p. Tadeuszem Wawrzonkiem w Warszawie, gdzie przygotowaliśmy wystawę do ekspozycji w Kowlu.

Zebraliśmy 350 różnych zdjęć województwa wołyńskiego z okresu II Rzeczypospolitej (1918-1939 r.). Podzieliśmy fotografie z tych czasów na 11 powiatów. W międzyczasie zwróciłem się do dyrektorki Kowelskiego Muzeum Historycznego M. Matwijczuk, aby wystąpiła z prośbą do ukraińskich służb celnych o umożliwienie przewiezienia wystawy przez granicę.

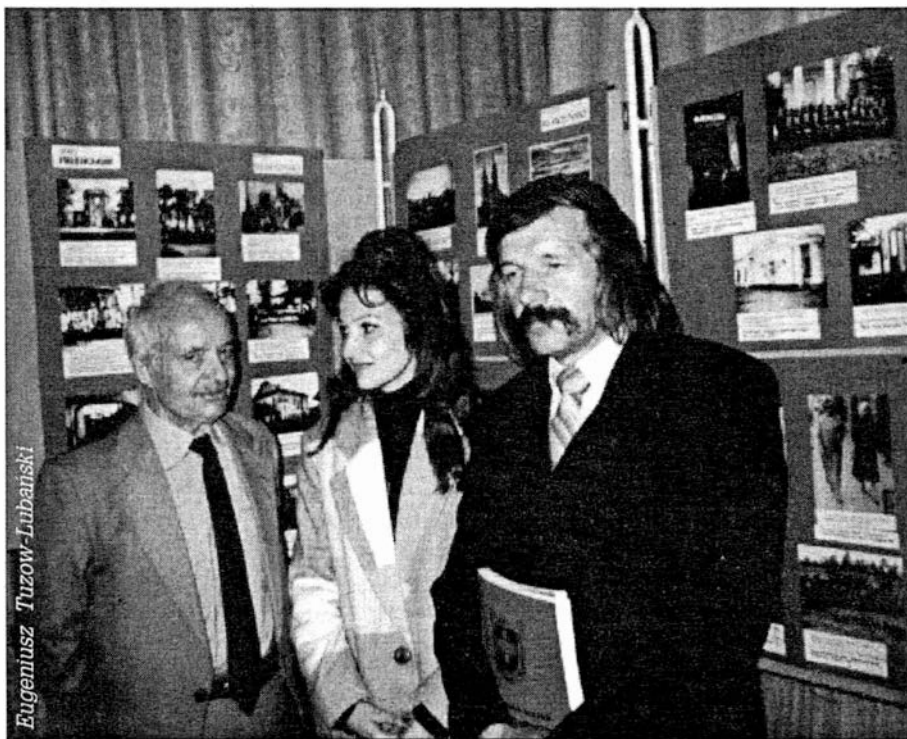
Z dużą czarną teczką nakle-

jonych na kartonie zdjęć i z zezwoleniem od naczelnika wołyńskiego urzędu celnego w kieszeni, we dwóch - z Tadeuszem Wawrzonkiem przekraczaliśmy granicę. Nikt na nas nie zwrócił specjalnej uwagi. Tylko ukraiński wopista zapytał pana Tadeusza -

Czy pan jest malarzem?, na co komisarz wystawy odpowiedział twierdząco.

W Kowlu przygotowanie tej wystawy trwało miesiąc. Pracownicy Muzeum dużo pomagali, starali się, aby wystawa wyglądała jak najlepiej. Postanowiliśmy, że uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej "Wołyń ocalić od zapomnienia" ma nastąpić 20 maja. Dzisiaj mam wielką satysfakcję z tego powodu, że pierwszym miastem Wołynia, które gościnnie przyjmuje tę wystawę jest mój rodzinny Kowel.

Anatol Franciszek Sulik



20 maja. Kowel. Na otwarciu wystawy. Od lewej: komisarz wystawy T. Wawrzonek, dyrektor muzeum M. Matwijczuk, krajoznawca A. Sulik

Wołyń 1918-1939 r.

W czasach II Rzeczypospolitej Wołyń na podstawie Traktatu Ryskiego, zawartego po wojnie polsko-bolszewickiej w 1921 r. był podzielony na dwie części: większą - zachodnią (z Łuckiem, Równem i Kowlem), która przypadła Polsce i mniejszą - wschodnią z Żytomierzem, którą otrzymał Związek Sowiecki.

Część Wołynia, która przypadła Polsce, stanowiła odrębne województwo. Jego znaczny rozwój gospodarczy i kulturalny przerwała II wojna światowa. Wołyń przypadł w wyniku układu Ribbentrop-Mołotow z 1939 r. Związowi Sowieckiemu.

Województwo wołyńskie w okresie międzywojennym obejmowało obszar 35754 km². Struktura narodowościowa ludności w 1931 r. przedstawiała się tak: Polacy - 326 tys., Ukraińcy - 1445 tys., Żydzi - 208 tys., Niemcy - 47 tys., Czesi - 31 tys., Rosjanie - 23 tys. Podział administracyjny - 11 powiatów: dubieński, horochowski, kostopolski, kowelski, krzemieniecki, lubomelski, łucki, rówieński, sarnieński, włodzimierski, żolobunowski.

Ocalić naszą pamięć

Z różnych powodów dzisiaj na Ukrainie, przynajmniej oficjalnie, raczej nie wspomina się, że na Wołyniu przed wojną mieszkało 326 tys. Polaków. Liczba nie mała. Co się stało z tymi ludźmi? Jaki po nich ślad pozostał?

Swoista utrata pamięci cechuje obecnie społeczeństwo ukraińskie. Czego nie uczynisz, aby tylko mieć spokój. Zapomnieć i nie mieć żadnych wyrzutów sumienia. Można na przykład zapomnieć, że na Wołyniu w okresie międzywojennym kwitła kultura polska, która nie była też obca Ukraińcom. Można zapomnieć, że władze państwowe II Rzeczypospolitej starały się zadbać też o kulturę ukraińską i że Ukraińcy pod Polakami mieli pewną autonomię, z własną oświatą i bankowością.

Szczególnie dużo dobrego dla Ukraińców uczynił Polak - wojewoda wołyński Henryk Józefski. Czy ktoś dzisiaj na Ukrainie przypominał sobie tego zacnego człowieka?

Czy ktoś na Wołyniu, w odróżnieniu od Ukrainy Sowieckiej, w latach 1932-33 umierał z głodu?

A powracając do kultury ukraińskiej można powiedzieć, że ona "przypadkowo" lepiej zachowała się na byłych terenach Rzeczypospolitej, niż w większej czę-

ści Ukrainy podporządkowanej Moskwie.

A zatem ktoś więcej dobrego uczynił dla Ukrainy: Warszawa, czy Moskwa?

Ocalić Wołyń od zapomnienia.

Wystawa fotograficzna, która przybyła z Warszawy do Kowla pt.: "Wołyń ocalić od zapomnienia" może dzisiaj ocalić jedynie naszą pamięć. Bo tego Wołynia sfotografowanego w latach 20. i 30. nie da się już zobaczyć. Chyba tylko ruiny, gdyż w miejsce śladów polskich weszły ślady sowieckie i Bóg wie jeszcze jakie.

Natomiast znamienna rola tej wystawy polega na tym, iż tymi zdjęciami wskrzesza ona i wiecześnie historię. Fotografie te jakby wołają do widza - zobacz przecież tu żyliśmy, kochaliśmy, budowali ten kraj.

Czy za to nie należy się tym pokoleniom okresu międzywojennego - Polakom i Ukraińcom choć trochę uszanowania i pamięci?

Dziękuję Towarzystwu Miłośników Wołynia i Polesia oraz komisarzowi wystawy - Tadeuszowi Wawrzonkowi za umożliwienie mi powrotu do tych czasów - niełatwych, ale pełnych romantyzmu i miłości do Ojczyzny.

Eugeniusz Tuzow-Lubański

Rocznica

Konferencja "Juliusz Słowacki i Ukraina"

W bieżącym roku mamy od razu dwie daty, które wiążą się ze słynnym poetą polskim Juliuszem Słowackim: 190. rocznicę urodzin i 150 lat od dnia jego śmierci.

Filolodzy, naukowcy i prości miłośnicy pięknej poezji obchodzą te wydarzenia w sposób swoisty - organizują spotkania poetyckie, konferencje, dyskusje.

W dniu 17 maja na Kijowskim Uniwersytecie im. T. G. Szewczenki rozpoczęła się konferencja pt. "Juliusz Słowacki i Ukraina", którą zainaugurował rektor tej uczelni W. Skopenko i ambasador RP na Ukrainie J. Bahr.

Wśród referatów wygłoszonych następnie ze szczególnym zainteresowaniem spotkały się następujące tematy: "J. Słowacki i Ukraina" - H. Werwes, "Mit Ukrainy w dramatach J. Słowackiego" - G. Grabowycz, "J. Słowacki i Lesia Ukrainka" - R. Radyszewski oraz "Folklor ukraiński w twórczości J. Słowackiego" - R. Kyrciw.

W przerwie zebrani zapoznali się z wystawą ilustrującą twórczość wybitnego poety, ekspozowaną w uniwersyteckiej bibliotece im M. Maksymowicza.

W drugiej części seminarium (na której, niestety, obecna była tylko część jej uczestników) zabrali głos zarówno znani badacze twórczości poety, jak i ci, którzy dopiero zaczynają pracować w tej dziedzinie. Bardzo aktualnie zabrzmiał referat N. Sydiaczienko "Poezja i poemat »Anhelli« J. Słowackiego w tłumaczeniach D. Pawlyczki".

Nie sposób pominąć uwagę udziału początkujących badaczy - magistrów, bakałarzy a nawet studentów II roku polonistyki, którzy to wygłosili referaty przysłane na konferencję przez autorów nie będących w stanie (z braku pieniędzy na przejazd) uczestniczyć w konferencji.

Szeroki wachlarz zainteresowań badaczy i ich aktywny udział w konferencji przekonał nas raz jeszcze o tym, że prawdziwe piękno i prawdziwa sztuka są wieczne.

Walentyna Prydybajto

Zgodnie z Ustawą Ukrainy «O mniejszościach narodowych» już w pierwszych latach niepodległości na studia do Polski zaczęła wyjeżdżać młodzież polskiego pochodzenia z Ukrainy. Ich naukę zobowiązał się finansować Rząd RP. W chwili obecnej wielu z nich zakończyło już naukę i powraca do Kraju. Co czeka ich na Ukrainie? Jak wygląda problem ich zatrudnienia? Okazuje się, że oprócz kłopotów związanych z coraz to zwiększającym się bezrobociem na Ukrainie ci młodzi ukraińscy Polacy, absolwenci polskich uczelni, napotykają inne, bardzo specyficzne problemy.

Powrót do Kraju

Po sześciu latach nauki w Akademii Medycznej w Białymstoku latem 1998 roku powróciła do Kijowa z dyplomem młoda kijowianka, Polka, Elena Mraczkowska. Powróciła, mimo że z powodów rodzinnych (choroba ojca) nie odbyła praktyki, tzw. internatury, która we wszystkich krajach (w tym także w Polsce i na Ukrainie) zwykle poprzedza pracę w charakterze lekarza. Jako właścicielka dyplomu miała zamiar odbyć internaturę u siebie, w Ojczyźnie, w Kijowie.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami zwróciła się po przyjeździe do Ministerstwa Ochrony Zdrowia w celu uzyskania skierowania na praktykę do placówki medycznej, przy czym okazała oczywiście dyplom. Ale widocznie przypadki związane z nostryfikacją dyplomu zagranicznej uczelni zdarzają się w Ministerstwie Ochrony Zdrowia nader rzadko, dlatego też na prośbę pracowników ministerstwa pani Elena zmuszona była (nie bez pomocy polskiego konsulatu) «wzmocnić» swoją prośbę, przedstawiając stosowne kopie aktów prawnych, które regulują taką nostryfikację. Są to: «Konwencja o wzajemnym uznawaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, szkół średnich zawodowych i szkół wyższych, a także o nadawaniu stopni i tytułów naukowych», sporządzona w Pradze dnia 7 czerwca 1972 r. przez przedstawicieli rządów RWPG i Protokół zawarty między rządami niepodległej Ukrainy i Polski z dnia 18 maja 1992 r., w którym obie strony ustaliły, że do chwili zawarcia nowej umowy o wzajemnym uznawaniu dyplomów, będą kierować się ustaleniami Konwencji Praskiej.

Niestety, przedstawione dokumenty okazały się dla Ministerstwa Ochrony Zdrowia nie dostatecznie przekonywujące. Zażądano dodatkowo pisma z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej RP adresowanego do Ministerstwa Ochrony Zdrowia Ukrainy, w którym strona polska potwierdziła, że kieruje się ona Konwencją Praską i stwierdziła, że: «na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uznawane są dyplomy uzyskane na terytorium Ukrainy, bez konieczności przeprowadzania postępowania nostryfikacyjnego».

Mimo uzyskania takiego pisma, Ministerstwo Ochrony Zdrowia Ukrainy dało pełnomocnictwo Centralnemu Metodycznemu

mu Gabinetowi ds. Wyższej Oświaty Medycznej, aby ten przeprowadził ekspertyzę dokumentów o wyższym wykształceniu pani Mraczkowskiej, w celu porównania z planem nauczania w uczelniach medycznych Ukrainy. Porównanie ilości godzin zajęć rzekomo wypadło nie na korzyść polskiej uczelni.

Nie bardzo przekonywająco brzmi we wnioskach ekspertyzy Gabinetu zarzut, że pani Mraczkowska nie studiowała takich przedmiotów jak: «ukraińska literatura, literatura światowa, nauki polityczne, język ukraiński, podstawy prawa, religioznawstwo».

W końcu, po wielomiesięcznych bataliach, zaproponowano pani Mraczkowskiej, by zapi-

«Organy państwowe w oparciu o międzynarodowe umowy okazują pomoc mniejszościom narodowym w kształceniu specjalistów w innych krajach».

(Art. 7 Ustawy Ukrainy «O mniejszościach narodowych Ukrainy»)

zaliśmy pierwsze kontakty z Ministerstwem Szkolnictwa Ukrainy i zamieściliśmy publikację w «Poradni Prawnej DK». Publikacja nie dotyczyła bezpośrednio tego konkretnego przypadku. Chcie-

W Ministerstwie Ochrony Zdrowia Ukrainy korespondent DK spotkał się z naczelnikiem Zarządu Szkół — Jurijem Woronenko. To właśnie kierowany przez niego Zarząd przygotował list podpisany przez ministra, w którym doradzano zapisać się na 6 rok studiów.

Jego zdaniem, w związku z różnicą w programach nauczania nie można dopuścić do internatury osobę z polskim dyplomem. Wykluczona jest również możliwość zdania uzupełniających egzaminów w czasie odbywania internatury. «W przypadku dyplomów medycznych istnieje wyjątkowa sytuacja, i dlatego w stosunku do takich dyplomów nie można zastosowywać zasad

nie wolno prowadzić praktycznej działalności.

Ministerstwo Oświaty, które jak mogłoby się wydawać jest rzeczniczką prawa w dziedzinie oświaty, swoją opinię wyraziło w postaci ogólnikowego powołania się na Konwencję Praską, a także poinformowało o prowadzonych pracach, związanych z przygotowaniem polsko-ukraińskiej umowy o wzajemnym uznawaniu dyplomów.

Mówiąc o tym, w jaki sposób interpretuje pan Mielnik zasady Konwencji, specjaliści wydziału międzynarodowego i prawnego stwierdzili, że mogą jedynie wyrazić swoją opinię na temat oświaty a nie pracy, zaś specjalista z wydziału międzynarodowego, który jest kuratorem na teren Polski, pani Paraska Docenko nawet poradziła zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Byliśmy i tam. Mimo przyjemnego wrażenia jakie sprawia Ministerstwo i Ogólnoukraińskie Centrum Zatrudnienia, które znajduje się w tym samym budynku, ostatecznej odpowiedzi nie udało się uzyskać, chociaż właśnie tam zabrzmiły dwie, można powiedzieć fundamentalne rady: zwrócić się w celu uzyskania wyjaśnienia do Gabinetu Ministrów i nie rezygnować z możliwości zaskarżenia w sądzie Ministerstwa Ochrony Zdrowia Ukrainy.

Zamiast epilogu

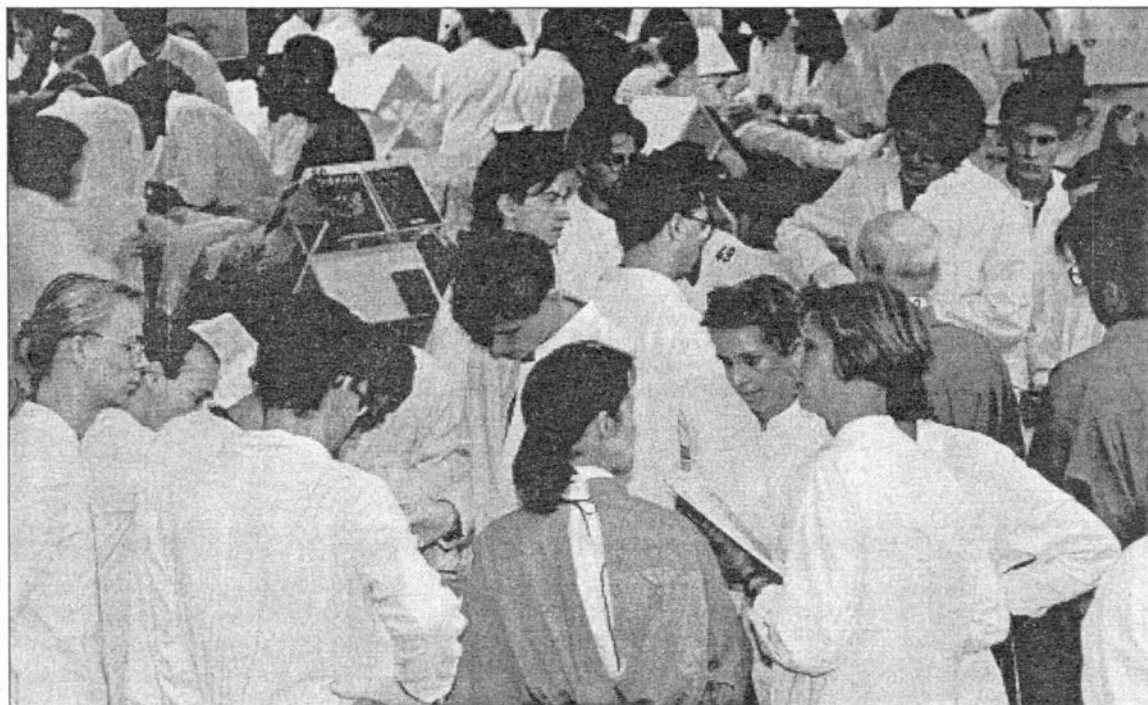
Przypadek pani Eleny Mraczkowskiej nie jest odosobniony wśród Polaków, którzy powrócili na Ukrainę po ukończeniu studiów w Polsce. Spróbowaliśmy dowiedzieć się, czy zdarzały się podobne przypadki z absolwentami uczelni innych krajów, które również podpisały Konwencję. W dyplomatycznych przedstawicielstwach Rosji, Rumunii i Czech powiedziano, że nie spotykali się z podobnym problemem. Odpowiedzialny przedstawiciel rumuńskiej ambasady także powoływał się na Konwencję Praską.

Myszę, że w warunkach prawnego «bałaganu» okresu post-radzieckiego traktowanie ustaw zależy m.in. od dobrej woli urzędników. Urządzenie targów z powodu jakiejś tam ilości godzin, brak chęci okazania pomocy młodym specjalistom po prostu drażni. Byłoby bardziej korzystne, gdyby ci sami urzędnicy więcej sił poświęcili wyjaśnieniu i udoskonaleniu obowiązującego prawodawstwa.

I jeszcze jedno. Miejsce represjonowanej i «zaszcutej» polskiej inteligencji w Ukrainie może zająć powracająca po studiach młodzież. Okazanie jej pomocy w pierwszych chwilach po powrocie w rodzinne strony, zapobieganie przypadkom wyjazdów na stałe do Polski — to podstawowe zadanie dla organizacji polonijnych. W związku z tym (i nie tylko z tym) wzrasta ich rola w dziedzinie obrony praw. Być może warto pomyśleć o specjalnej organizacji Polaków Ukrainy, która zajęłaby się wyłącznie problemami ochrony prawnej. Mogłyby ją wspólnie założyć ZPU, FOPnaU i inne organizacje. Najwyższy już czas zrozumieć, że tylko my sami możemy sobie pomóc, aktywnie tworząc na Ukrainie społeczeństwo obywatelskie.

Borys DRAGIN

NOSTRYFIKACJA DYPLOMÓW CZYLI NOSTRYFIKACJA PRAW



Narazie jeszcze studenci - ale co na nich czeka po studiach?

sała się na 6 rok Kijowskiej Akademii Medycznej na zasadach kontraktu tzn. odpłatnie, w celu «zlikwidowania w trybie indywidualnym różnic, które istnieją między planami nauczania Narodowego Uniwersytetu Medycznego i Akademii Medycznej w Białymstoku i późniejszego złożenia Egzaminów Państwowych».

Właśnie z taką propozycją zwrócił się do rektora Kijowskiego Uniwersytetu Medycznego sam Minister (!) Ochrony Zdrowia A. Serdiuk. Trudna sytuacja materialna nie pozwalała pani Mraczkowskiej wyrazić zgodę na takie warunki, ponieważ nauka na zasadach kontraktu drogo kosztuje. W okresie tych kłopotów naszej absolwentce udało się znaleźć pracę sekretarki w firmie komercyjnej, w której pracuje ona do chwili obecnej. I jest rzeczą oczywistą, że był to okres utraty lekarskich nawyków.

Idziemy za śladem

Pierwsza próba wyjaśnienia sprawy związanej z nostryfikacją dyplomów była przeprowadzona przez «DK» jeszcze we wrześniu ubiegłego roku, kiedy to nawią-

aliśmy po prostu skoncentrować uwagę na tej sprawie i wyjaśnić sytuację prawną w oparciu o ww. Konwencję i Protokół. Po nieda-

Być może warto pomyśleć o specjalnej organizacji Polaków Ukrainy, która zajęłaby się wyłącznie problemami ochrony prawnej. Mogłyby ją wspólnie założyć ZPU, FOPnaU i inne organizacje.

wnych spotkaniach z panią Mraczkowską w redakcji postanowiliśmy pójść po jej śladach i spotkać się z urzędnikami, do których zwracała się ona w sprawie uznania dyplomu. Spotkań było niewiele, chociaż i nie tak mało, jak dla takiej sprawy. O niektórych z nich chcemy opowiedzieć czytelnikom.

Wszystkim, z którymi spotykaliśmy się, zadawaliśmy jedno i to samo pytanie: «Czy łamane są normy prawne dotyczące uznania równoważności dyplomów w związku z odmową pani Mraczkowskiej prawa do odbywania praktyki w internaturze na terenie Ukrainy?»

Konwencji i Protokołu» - uważa pan Woronenko.

Jego kolega, dyrektor ww. Gabinetu Metodycznego pan Iwan Witenko widzi swoją rolę tylko i wyłącznie jako osoby, która ocenia programy nauczania według ilości godzin i przedmiotów i, co ciekawe, widzi realnie możliwość złożenia koniecznych egzaminów w okresie odbywania internatury, która może spełnić rolę «zawodowego filtru». Bardziej skomplikowaną jest pozycja naczelnika wydziału kadr Ministerstwa — Jurija Mielnika. Aby ją wyjaśnić, zacytujemy zasady Konwencji Praskiej:

«Uznawać za równorzędne na terytoriach wszystkich Umawiających się Państw wszystkie, wydawane na terytorium każdego z nich, dokumenty o ukończeniu szkół tego samego typu (uniwersytetów, politechnik i specjalistycznych instytutów typu uniwersyteckiego) lub wydziałów, uprawniających ich posiadaczy do ubiegania się o stopień naukowy».

I tak, pan Mielnik uważa, że wzajemne uznawanie dyplomów dotyczy tylko możliwości uzyskiwania stopni naukowych, nie zaś praktycznej działalności. Tzn. można zajmować się pracami naukowymi, ale

Z poczty elektronicznej

Witold St. Michałowski

Tatarskie czambuły opuszczyły stepowe leża nad Morzem Czarnym wyruszając na zachód posuwały się szlakami wędrowek Hunów, Polowców i Mongołów. Niosły przerażenie, zagładę, śmierć. Docierały pod Sandomierz, Kraków, Lublin i Legnicę. Przez Dzikie Pola wędrowały Czarnym Szlakiem.

To była prawdziwa stepowa autostrada. Przez wiele wieków po niej właśnie poruszały się kupieckie karawany. Pędzili konni posłańcy. Wracali wykupieni z jasyru jeńcy. Protoplaści wielu odnotowanych w dziejach kupieckich rodów: lwowskich Boymów ormiańskiego, jarosławskich Orsettich włoskiego, czy krakowskich Aszkenazich żydowskiego pochodzenia Czarnym Szlakiem dotarli na ziemię Rzeczypospolitej. Dzikie Pola to łagodny, z lekka pofalowany step. Siegał aż po Bieszczady.

Przez wiele wieków obszar pomiędzy Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym stanowił geopolityczną jedność. Decydowały o niej warunki fizjograficzne, gospodarka, klimat, linie komunikacyjne i bliskość kulturowo-cywilizacyjna. Europę integrowali Rzymianie, Karol Wielki, cesarze rzymscy narodu niemieckiego, Watykan, Napoleon, Hitler, bolszewicy, Plan Marshalla. Obecnie czynią to biurokraci z Brukseli. Wysiłki tych ostatnich najlepiej oceni historia. A może je ocenić różnie. Rosja jest krajem z którym, jeśli nie będzie zagrażał już swoim sąsiadom, to warto i należy z uwagi na jego zasoby naturalne i potencjał ludnościowy, a więc doskonały rynek zbytu, utrzymywać dobre stosunki. Imperium się nie odrodzi jeśli uda się umocnić świeżo i ciągle jeszcze kruchą suwerenność Ukrainy.

Zgadając się na poprowadzenie Gazociągu Tranzytowego przez Polskę umożliwiliśmy jednocześnie już w niedalekiej przyszłości zastosowanie gazowego szantażu w postaci zagrożenia zamknięciem przez GAZPROM kurdów na prowadzących przez Ukrainę na południe Europy gazociągach. Prawie cała energetyka Ukrainy zbudowana w latach istnienia Związku Radzieckiego opiera się na wykorzystaniu importowanego obecnie z Rosji gazu. Uruchomienie magistrali rurociągowej do przepływu kaspijskiej ropy naftowej z Odessy przez Brody do Gdańska, która prowadzi na znacznej części wzdłuż Czarnego Szlaku pomoże naszemu sąsiadowi złapać zachcianą równowagę. Stanie się stosem pacierzowym ukraińskiej suwerenności. Nie tylko energetycznej. Warto zdać sobie z tego sprawę. Będzie to również najkrótsza trasa przesyłu ropy naftowej wydobywanej w basenie Morza Kaspijskiego do krajów Unii Europejskiej. Jeśli pociągnięciem się linię prostą z Baku do kompleksu rafineryjnego Leuna we wschodnich Niemczech to przejdzie ona przez Podkarpacie i dolinę Wisły. Cena transportu kaspijskiej ropy tą drogą w porównaniu do przewożenia jej tankowcami wokół całego europejskiego kontynentu będzie do około

dziesięciu amerykańskich dolarów na tonie tańsza.

Gdy po raz pierwszy od okresu leninowskiego NEPU dopuszczono zagranicznych ekspertów do zbadania zasobów węglowodorów w basenie Morza Kaspijskiego okazało się, że podłożami z pół, na których jeszcze w czasach istnienia Związku Radzieckiego dawno już zaniechano eksploatacji znajduje się istny ocean ropy naftowej. Nowoczesne technologie, najnowsze generacje sprzętu i dziesiątki miliardów dolarów zainwestowanych przez zagraniczne, głównie amerykańskie towarzystwa naftowe, umożliwiły dobranie się do jego zasobów. Oceniane są na blisko 300 miliardów baryłek. Wystarczyłyby do zaspokojenia potrzeb Stanów Zjednoczonych

nie poza deltą rzeki Wolgi tylko niewielki procent linii brzegowej Morza Kaspijskiego, to w dalszym ciągu tylko na samym Zakaukaziu utrzymuje cztery bazy wojskowe zlokalizowane w sąsiedztwie rurociągu Baku-Tbilisi-Supsa.

W połowie lat dziewięćdziesiątych renomowana firma konsultingowa BROWN & ROOT na zlecenie Caspian Petroleum Consortium, w którym Rosjanie mieli 25% udziałów wykonała studium na temat różnych wariantów rurociągowych. Sugerowano, że optymalnym wariantem będzie transport brunatnego płynnego złota z pół Tengiz częściowo istniejącym 40" rurociągiem wokół północnych wybrzeży Morza Kaspijskiego przez Ayttau i Kałmykię oraz Komsomolsk do Groznego. Tam spot-

roszki masowego przekazu rozpoczęcie budowy tego rurociągu, bo zostało rzekomo uruchomione jego finansowanie na poziomie zaledwie 100 mln. USD, jest obliczone wyraźnie wyłącznie na wprowadzenie w błąd opinii publicznej i służy jedynie interesom określonych kolektywów (!!!) biznesowych w Moskwie. Szkoda, że GAZETA WYBORCZA dała się na to nabrać.

Wszyscy uczestnicy rurociągowego pokera wiedzą o zasadniczym problemie jakim dla mamucich tankowców jest przejście przez cieśniny Dardaneelskie i Bosfor. Kilkadziesiąt kolizji jakie miały miejsce na prowadzącym przez nie torze wodnym w ciągu ostatnich paru ostatnich lat i zagrożenie katastrofą ekologiczną na nie-

ruszyły spychacze na right of way przyszłej magistrali, władze w Ankarze zorientowały się, że koszt utrzymania paru dywizji komandosów do ochrony rurociągu, którego jeszcze nie zdołano zakopać może znacząco zmniejszyć planowane przychody z tytułu opłat tranzytowych. Dlatego ostatnio coraz głośniejsze mówi o wprowadzeniu istotnych korekt do trasy tego rurociągu. Po opuszczeniu Gruzji przez blisko pół tysiąca kilometrów podążały na zachód wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego przez historyczne tereny cesarstwa Trebizondy aż do SAMSUN, skąd skierowano by go już prosto na południe omijając ziemię zamieszkałą przez Kurdów. Kosztowałoby dużo więcej ale za to dużo pewniej i spokojniej leżał w ziemi. Mógłby też tłoczyć ropę w obie strony. W połączeniu z rurociągiem Odessa - Brody byłaby to najkrótsza droga transportu ropy z krajów Bliskiego Wschodu do Europy.

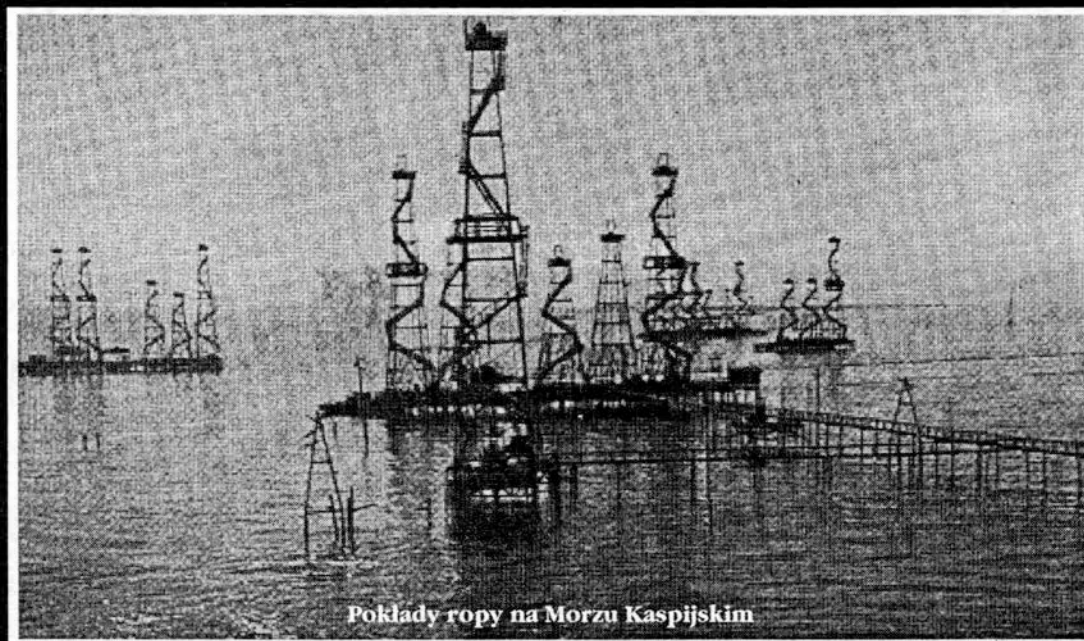
Chiny gwarantując granice Kazachstanu zgłosiły zainteresowanie odbiorem około 70 milionów ton ropy rocznie z złóż TENGIZ pod warunkiem, że zostanie dostarczona do granicy Sinkiangu. Za sprawą rurociągowej magistrali ma więc szansę ożyć Jedwabny Szlak. Nie nastąpi to jednak zbyt szybko. Koszt rurociągu, którego trasa będzie prowadziła w sąsiedztwie Morza Aralskiego doliną Syr Darii, przez Uzbekistan, Kirgizję i doliny niebotycznych gór TIAN SZAN może wynieść nawet powyżej 8 miliardów USD, co jak na razie znacznie przekracza możliwości finansowe Kazachstanu.

Blisko 40 milionów ton kaspijskiej ropy będą przerabiały dwie rafinerie na północy Iranu. Dostawcą jej będzie na zasadzie swap BRITISH PETROL, którego klienci odbiorą odpowiednią ilość ropy z irańskiego terminalu w Zatoce Omańskiej. Koncerny amerykańskie, które dotychczas w tym rejonie świata zainwestowały już co najmniej kilkanaście miliardów dolarów i mają tam rozliczne interesy nie naruszą w ten sposób ciągle obowiązującej poprawki senatora d'Amato zakazującej inwestowania w Iranie.

W Nowym Jorku i Moskwie z najwyższą uwagą odnotowano słowa wypowiedziane niedawno przez prezydenta Maschadowa na bankiecie wydanym w Londynie inagurującym powstanie Kaukaskiego Wspólnego Rynku że, rurociągi które będą transportowały kaukaską ropę naftową w świat mogą ominąć Czeczenię, ale nie będą w stanie ominąć Czeczeńców. Bankiet zaszczyliła swoją obecnością Margaret Thatcher i wiele prominentnych osobistości Wielkiej Brytanii. Znalezione w pobliżu granicy z Inguszetią pozbawione głów ciała zakładników - obywateli brytyjskich znakomicie ostudziły klimat sympatii jaki zaczynał powstawać nad Tamizą do marzeń o niepodległości górali, uważających się za potomków legendarnych Amazonek. The Petroleum Economist Ltd. we współpracy z ROSNEFTEGAZSTROY opracował mapę sieci rurociągowych przesyłowych ropy naftowej i gazu ziemnego jakie istnieją na terenach dawnego Związku Radzieckiego.

CDN.

Ropa z Czarnego Szlaku



Pokłady ropy na Morzu Kaspijskim

przez przeszło pięćdziesiąt lat. Nazwa pół naftowych TENGIZ położonych na terenie Kazachstanu około 100 km na południe od Kulsary znana jest już dzisiaj nacierzom całego świata. Na początku przyszłego wieku wydobywanie w tym rejonie może osiągnąć 120 do 168 MTA - milionów ton ropy rocznie. Dziesięć razy więcej niż obecnie zużywa nasz kraj. Na surowcowej mapie świata pojawiło się nowe ognisko potencjalnych konfliktów, pulsujące jaskrawym czerwonym światłem. Wyścig do zajęcia najkorzystniejszej pozycji w rozpoczętych już przetargach o prawo dostępu do naftowego Eldorado został rozpoczęty. Wygrają go ci, którzy będą kontrolowali trasy przepływu brunatnego złota i będą mieli dostęp do pulpitów dyspozycyjnych stacji pomp i portowych terminali przeładunkowych.

O to toczy się dziś gra dużo bardziej pasjonująca niż te oglądane na komputerowych ekranach. Uczestniczą w niej potężne ponad narodowe koncerny takie jak CHEVRON, MOBIL, UNOCAL, BRITISH PETROL i wiele innych, wracające na łono wyznawców islamu, niedawno dumne ze świeżo odzyskanej niepodległości państwa Azji Środkowej: Azerbejdżan, Turkmenistan i Kazachstan, oraz Turcja, Iran, Armenia i Gruzja. Biorący udział w rurociągowym pokerze cały czas muszą mieć też na uwadze, że chociaż Rosja kontroluje obec-

kał by się z 24" rurociągiem Baku-Tichoreck. Właśnie nim kazachska ropa poprzez Tichoreck trafiłaby do czarnomorskiego terminalu w Noworosyjsku. Planowano przesyłanie nim do 60 milionów ton ropy rocznie. Przez najbliższe 40 lat eksploatacji przy założeniu pobierania opłaty za usługę transportową na całej trasie Tengiz - Noworosyjsk około 10 USD za tonę może firma rosyjskie spodziewały się osiągnięcie przychodów w wysokości rzędu 24 mld USD.

Po krwawej pacyfikacji Czeczenii, która domagała się udziału w zyskach z tego transportu Rosjanie doszli do wniosku, że bezpieczniej dla ich interesów jednak będzie skierowanie nowej magistrali z Komsomolska bezpośrednio do Tichorecka prosto jak strzelił przez stepy Kraju Stawropolskiego na zachód. Z CHEVRONEM podpisano list intencyjny. Inwestycja miała kosztować około 2,5 miliarda dolarów. Pozostało tylko uzyskanie niezbędnych gwarancji. Czekając na nie parokrotnie przesuвано jej rozpoczęcie. Niestety, rząd Stanów Zjednoczonych odmówił swojej aprobaty dla tego przedsięwzięcia warunkując ją zaniechaniem przez Rosję negocjowania kontraktów na sprzedaż zaawansowanych technologii jądrowych do Iranu. Uczynił to zbyt późno. Iran otrzymał to co chciał. W tej sytuacji nagłaśnianie przez niektóre

wyobraźni skalę, która dotknęłaby bezpośrednio skarby światowego dziedzictwa kulturowego znajdującego się w pałacach, meczetach i muzeach Stambułu, spowodowałyby nadzwyczajny wzrost wysokości opłat żądanych przez Turcję od armatorów statków. Pragmatyczni Amerykanie dlatego są zwolennikami innej alternatywy rurociągowej. Byłaby nią trasa TENGIZ - AKTAU (Turkmenistan) - rurociąg podmorski do Baku (Azerbejdżan) - dolina rzeki Kury-TBILISI (Gruzja) - i doliną pomiędzy górnymi łańcuchami Deniz i Mescit do ERZINCAN (Turcja) i dalej wzdłuż linii wysokiego napięcia do terminalu w YUMURTALIK w pobliżu CEYHAN w północno-wschodnim zakątku Morza Śródziemnego.

W końcu minionej dekady terminal przeznaczony do obsługi systemu rurociągów ITP (Iraq-Turkey Pipeline) rozbudowano do zdolności przeładunkowych 80 MTA. Od pół naftowych Tengiz dzieli go odległość 2050 km. Koszt końcowego odcinka 30" rurociągu Tbilisi Ceyhan szacowany parę lat temu wraz z stacjami pomp na 1,2 mld USD nie przestraszał inwestorów. Trasa jego przebiega jednak przez półpustynne płaskowyzę wschodniej Turcji zamieszkałą przez Kurdów, mających wobec planowanej inwestycji jasno określone i całkiem dosadnie wypowiedziane zamierzenia. Zanim jeszcze

Nowe media

Pierwszy numer "Gazety Petersburskiej"



Do roku 1917 w Petersburgu mieszkało kilkanaście tysięcy Polaków, działały w mieście polskie parafie, wychodziły polskojęzyczne czasopisma, m.in. "Kraj", "Głos Polski" i "Dziennik Petersburski". Przemiany, dokonujące się w Rosji od 1991 roku umożliwiły odradzanie się życia kulturalnego i religijnego Polaków zamieszkałych w Petersburgu i innych regionach Federacji Rosyjskiej.

Widać to na przykładzie działającego już od kilku lat w Petersburgu Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego "Polonia", które prowadzi Klub "Polonia", urządza imprezy propagujące kulturę polską i organizuje naukę języka polskiego. Dzięki finansowemu wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Sankt Petersburgu Towarzystwo wydaje "Biblioteczkę Lektur Polonijnych" - serię dwujęzycznych polsko-rosyjskich zbiorów poezji polskiej. Szczególnie ożywną działalność rozwinięło petersburskie Towarzystwo "Polonia" w Roku Mickiewiczowskim, organizując wiele imprez, m.in.

konferencję naukową, konkurs rysunkowy dla dzieci pt. "Puszkina i Mickiewicz", wieczór poezji Mickiewicza oraz prezentacje nowych wydań poezji Mickiewicza: "Pana Tadeusza" w nowym tłumaczeniu Swiatosława Swiackiego i zbiorów poezji z czasów pobytu Mickiewicza w Rosji w przekładzie Anatola Niechaja pt. "Kartka z albumu. Liryka 1824-1829".

Warto dodać, że 14 grudnia 1998 roku przy Graftskim Pierieulku w Petersburgu odsłonięto pierwszy w Rosji pomnik Mickiewicza. Bogatą kronikę imprez z okazji 200. urodzin Mickiewicza w Petersburgu zamieszcza właśnie pierwszy numer "Gazety Petersburskiej".

Wydanie pierwszego numeru "Gazety" stało się niewątpliwie dużym osiągnięciem Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego "Polonia". Pismo póki co, przedstawia się dość skromnie w porównaniu z dawniejszymi polskimi czasopismami, które wychodziły w stolicy Rosji przed rokiem 1917.

Pierwszy numer "Gazety Petersburskiej" liczy 16 stron formatu A4. Na pierwszej stronie umieszczono portret Mickiewicza i fragment jego

wiersza "Do przyjaciół Moskali". Wewnątrz numeru znajdują się listy do czytelników, które z okazji ukazania się pisma skierowali: konsul generalny RP w Sankt Petersburgu Jerzy Skotarek i przewodniczący Towarzystwa "Polonia" Czesław Blasik. Na dalszych stronach zamieszczono artykuł abp Giovanniego Battisty "Papież widziany z bliska" z okazji 20. pontyfikatu Jana Pawła II (przedruk z "Niedzieli"), dalej obszerny szkic Anatola Niechaja o pobycie Mickiewicza w Rosji pt. "On między nami żył", szkic prof. Wiktora Czernobajewa "Mickiewicz a literackie związki polsko-rosyjskie" oraz artykuł o cmentarzu Lewasowskim pod Petersburgiem, gdzie spoczywa m.in. kilka tysięcy Polaków, ofiar stalinowskiego terroru (do 1954 był to tajny cmentarz NKWD).

"Gazeta Petersburska" zamieszcza również fragment epilogu "Pana Tadeusza" w rosyjskim przekładzie Swiatosława Swiackiego, obszerną informację o bieżącej działalności Towarzystwa "Polonia".

Trudno przewidzieć jak często będzie się ukazywać "Gazeta Petersburska" i na jak długo starczy zespołowi redakcyjnemu pod kierunkiem Czesława Blasika zapala i środków. W każdym razie obiecujący początek został zrobiony i trzeba życzyć powodzenia gazecie, która jest jednym ze świadectw odradzania się życia kulturalnego Polaków mieszkających w dzisiejszej Rosji.

Jan Orłowski

Pismo dla nauczycieli



Wyszedł z druku pierwszy numer "Głosu Nauczyciela" dodatku do "Gazety Lwowskiej". Założyciel - Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie.

W apelu do czytelników czytamy: "Konieczność nauczania młodzieży polskiej w języku ojczystym z uwzględnieniem wszystkich potrzeb i niuansów regionalnych stawia przed nauczycielem wysokie wymagania organizacyjne i fachowe.

Nasz "Głos" pragnie spieszyć z pomocą fachową, metodyczną i prawną. Na jego stronach znajdzie się miejsce dla dyskusji i propozycji. Mamy nadzieję, że z czasem ustalimy wspólnie z Czytelnikami formę czasopisma oraz stałe rubryki.

Liczmy bardzo na korespondencję, która będzie zawierała życzenia Czytelników oraz konkretne propozycje. Interesuje nas przede wszystkim Wasza wypowiedź czy taka gazeta jest potrzebna i jakie pozycje powinna zawierać i wyświełać."

Pierwszy numer pisma sprawia naprawdę dobre wrażenie. Znaleźć tu można zarówno dane o ruchu organizacyjnym nauczycieli pol-

skich na Ukrainie, jak i o nowościach wydawniczych, o zagadnieniach metodologicznych dotyczących nauczania języka polskiego w porównaniu z nauczaniem ukraińskiego oraz nauczania historii i geografii Polski. Szczególną pochwałą wymaga fakt, iż wydanie to nie pominięło na swoich stronach problematyki prawnej, tak ważnej teraz w okresie odrodzenia nauki słowa polskiego na Ukrainie i spodziewamy się, że rubryka "Prawo na co dzień" nie zniknie ze szpalt pisma.

Sprawy oświaty polskiej na Ukrainie są niezmiernie ważne, bodaj najważniejsze dla całego procesu odrodzenia polskości. W związku z tym inicjatywa założycieli pisma zasługuje na szczególne uznanie i powszechne wsparcie.

Podajemy adres dla korespondencji z pismem:

293720, Львівська обл.
м. Дрогобич, Головна
пошта, п.с. 157-А
Red. naczelny
Adam Chłopek

Ogłoszenia

- Русскоязычная развлекательная литература из США. 254114, Киев, а/я 1, Юрий.
- Продаю, покупаю, обмениваю купоны. 254114, Киев, а/я 1, Юрий.
- Меняю 3-х кв-ру в городе Бугульме (Россия) на кв-ру в г. Киеве, г. Житомире, других городах Украины и России. Рассмотрим все варианты. Тел. в Житомире: 25-52-58. Адрес: 423200, г.Бугульма, ул.Ягофарова 35, кв. 21.
- Продаю старовинні монети, монети СРСР 1921-91 р.р., банкноти, конверти, листівки, книги, пагороди, марки, ін. 284005, Івано-Франківськ-5, а/с 24.
- 29/168. Порядний, симпатичний, у шлюбі не був. Для сім'ї шукаю порядну, гарну, вірну дівчину. Херсонська обл. Великолепетиська Демидівка. Стрюк Сергій.
- Продам срочно: Яготин, 4-комп. 1/5 эт. кирп. х/р, с/у разд. кафель, телефон. Подвал. Погреб. Или обменяю на жилье в Киеве или пригороде. Тел.(275) 4-15-60 (вечером).
- Порядочная интересная девушка 23/164. Осчастливилу
- в браке порядочного надежного молодого человека. г. Кривой Рог-53, ул. Зореносная 15. Гулеватой Ольге.
- Мужчина 41/170/70, образование, техникум, спортсмен-массажист. Украина, г.Харьков-310033, а/я 7086.
- Предлагаю домашнюю работу. От вас: конверт с о/а. 349735, Луганская область, Станично-Луганский р-н, с.Красный Октябрь, ул. Кирова, 55.
- Продам книжки в języку polskim (literatura piękna). tel. 243-86-64 po 18.00.

Informujemy!

W Kijowie istnieje szkoła dla dzieci obywateli Polski czasowo przebywających zagranicą.

Zainteresowanych, którzy chcą uzyskać bliższe informacje na temat wyżej wymienionej placówki prosimy o kontakt pod numerem tel. 224-80-40 z panią Woźniak.

Благодійні внески надітримку „Дзєнника Кійовського” просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях:
р.р.26009301360317 в Залізні.
від. ПІБ м. Києва
МФО322153 код 21459978.

В доларах США:
BANK OF NEW YORK,
NEW YORK
SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE
NAME OF
UKRPROMINVESTBANK IN
THE FAVOUR
OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840
FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC
26009301360317/840

Propozycja uczonych Wrocławia

Instytut Badań Niemcoznawczych i Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego wysunął inicjatywę utworzenia Ukraińskiego Ośrodka Informacyjnego.

Placówka taka - zdaniem pracowników Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu - mogłaby opracowywać i poszerzać informacje o polityce, gospodarce i kulturze Ukrainy w języku polskim i niemieckim, a także pośredniczyć w nawiązywaniu różnorodnej współpracy niemiecko-polsko-ukraińskiej.

Utworzenie ośrodka mogłoby także służyć pojednaniu i lepszemu poznaniu się polsko-ukraińskiemu wykorzystując doświadczenie niemiecko-francuskie.

Zainteresowani ideą mogą zwrócić się o dokładną informację pod adresem:

51-149 Wrocław, ul. Koszarowa 3/21
(tel. /+ 48 71/ 326 10 02)

KS

Реализуем
в Киеве

украинско-руско-польский разговорник для делового человека /270 стр./

Цена одного экз. 2 гр.
В разговорнике отражена бытовая, деловая и культурная тематика.
Для оптовых покупателей /от 50 экз./ и подписчиков "ДК" предусмотрена скидка 25 %.
(наложенным платежом не выслаем)

Обращаться по адресу:
252054 Киев,
Гоголевская,23
тел./факс 216-87-58

"DZIENNIK KIJOWSKI"

GAZETA NA POLSKIM JĘZYKU NIE TYLKO DLA POLAKÓW
WAŠA REKLAMA I OBJAWIENIA LUBOGO CHARAKTERA / KOMMERCEJASKA,
ZNAKOMSTWA I PR./ W UKRAJINE, POLSHE NA WSZCH JĘZYKACH

"DZIENNIK KIJOWSKI" предлагает:

1. БЕСПЛАТНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ длиной до 20 слов с приклепным "КУПОНОМ ДЛЯ ОБЪЯВЛЕНИЯ" (При подсчете количества слов не учитываются предлоги; адрес и телефон считаются одним словом. Высылать в конверте.)

2. ПЛАТНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ И РЕКЛАМА. С оплатой по площади - 2 грн. за 1 кв.см. С оплатой по словам: 80 коп. за слово. В рамке: до 20 слов - 16 грн., до 40 слов - 20 грн. за объявление.

Цены приведены с учетом художественного оформления, перевода, НДС и налога на рекламу.

Предусмотрено значительное снижение расценок за многократность.

Перечисление денег. Деньги переводятся физическими лицами почтовым переводом, юридическими лицами платежным поручением. Наличные принимаются в редакции с выдачей квитанции. От юридических лиц принимаются гарантийные письма.

ПОЛУЧАТЕЛЬ: Редакция "ДК", р/с 26009301360317 в Залізні. отд. ПІБ г. Києва, МФО 322153, код 21459978.

Объявления /рекламу/ с указанием языка, площади, а также с квитанцией об оплате или копией платежного поручения высылать по адресу: 252054, Киев, а/я 2, Редакция "ДК".

Принимаем заказы на рекламу из-за границы. Редакция имеет валютные счета. Свяжитесь по тел./факс: (044) 216-87-58.

Редакция не печатает объявления и рекламу, противоречащие правовым и этическим нормам.



Henryk Sawka

W kilkanaście lat po pierwszym rozbiore widoczne było odrodzenie narodu. Powszechnie żądano uchwalenia nowych praw, które by zapewniły Polsce siłę i rozwój. W Warszawie zebrał się sejm zwany Sejmem Czteroletnim, ponieważ obradował on przez cztery lata. Obradom przewodniczył marszałek Stanisław Małachowski, w wśród posłów przeważali ludzie mądrzy i rozsądni, szczerzy patrioci.

Sejm ten uchwałił prawo pozwalające mieszczanom zajmować urzędy i wybierać posłów do sejmu. Postanowił także zwiększyć liczbę wojska do 100 000. Najważniejszą ustawą była nowa konstytucja uchwalona 3 maja 1791 roku. Oddawała ona lud wiejski pod opiekę rządu, znosiła prawo zrywania sejmu jednym głosem

HISTORIA DLA PIOTRKA

Odrodzenie narodu i drugi rozbiór Polski

sprzeciwu i ustanawiała dziedziczność tronu. Naród polski przyjął konstytucję jako zapowiedź zmiany na lepsze.

Niezadowoleni byli zwolennicy Rosji, ślepo posłuszni carowej Katarzynie. W miasteczku Targowicy na Ukrainie zawiązali oni konfederację, dążąc do obalenia Konstytucji 3 maja. Wojska rosyjskie pośpieszyły targowiczanom z pomocą. Wybuchła wojna polsko-rosyjska.

Wojsko polskie pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego, bratanka króla Stanisława Augusta odniosło kilka zwycięstw pomimo rosyjskiej przewagi. Po bitwie pod Zieleńcami

król ustanowił najwyższe polskie odznaczenie wojenne Virtuti Militari. Order ten istnieje dotychczas. W zwycięskiej bitwie pod Dubienką dowodził Tadeusz Kościuszko.

Król jednak nie wierzył w powodzenie tej wojny. Ugiął się i przystąpił do konfederacji targowickiej. Dalsze prowadzenie wojny stało się niemożliwe. Rosja wspólnie z Prusami dokonała w roku 1793 drugiego rozbioru Polski. Rosja zajęła wielki obszar na wschodzie kraju, a Prusy Wielkopolskę. Austria nie brała udziału w tym rozbiore.

Stanisław Marciniak

KALENDARIUM

1 VI 1954 - Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło dzień 1 czerwca Międzynarodowym Dniem Dziecka.

1 VI 1434 - W Gródku pod Lwowem (nazwanym później Jagiellońskim) zmarł władca Litwy i Korony - Władysław Jagiello.

4 VI 1872 - W Warszawie zmarł Stanisław Moniuszko - kompozytor, organista, dyrygent, pedagog, twórca polskiej opery narodowej.

5 VI 1851 - W Teatrze Miejskim w Krakowie odbyła się pierwsza polska prapremiera „Mazepy” Juliusza Słowackiego (pierwsze przedstawienie tego dramatu odbyło się w Budapeszcie w 1847 r.)

6 VI 1530 - W Sycynie k. Radomia urodził się Jan Kochanowski najwybitniejszy poeta polski epoki Odrodzenia.

8 VI 1841 - W Mikowszczyźnie (Grodzieńszczyzna) urodziła się Eliza Orzeszkowa.

13 VI 1889 - Urodził się Jan Lechoń (wł. Leszek Serafimowicz) współtwórca grupy poetyckiej „Skamander” (zm. śmiercią samobójczą w Nowym Jorku 8 VI 1956 r.).

Barbary to kobiety z sekretami. Nie zawsze wiadomo co myślą. Wydają się nieśmiałe, gdyż zachowują się z rezerwą. Sprawiają też wrażenie, że brak im pewności siebie. Wrażliwe i zamknięte w sobie są typem flegmatyczek. Nie działają pochopnie i nie wpadają w panikę. Stoją mocno na ziemi i nie tracą czasu na marzenia.



Ich dokładność i systematyczność zapewnia im, może nie olśniewające, ale zadawalające sukcesy w życiu. Przychodzą one jednak dość późno. Mają inteligencję analityczną, cierpliwie wnioskującą w szczegóły i raczej

meński sposób myślenia. Dobrze współpracują z zespołem w którym przeważają mężczyźni. Pasjonuje ich nauka niezależnie od kierunku. Mogą być inżynierami, elektronikami, ornitologami, a także doskonałymi nauczycielami.

Tajemnice imion

BARBARA

Zmysłowość stanowi tajemną stronę ich osobowości. Nie znoszą by ktoś poruszał ten temat. Na zewnątrz zimne jak lód i gorzkie jak goryczka, wewnątrz pełne są apetytu seksualnego. Aby pokazać swą prawdziwą wartość potrzebują dużo czasu. Przy okazji uczyć nie lubią manife-

stacji. Zamiast gwaru prywatek wolą grono wybranych przyjaciół. Szanują rodzinę, są surowymi ale sprawiedliwymi matkami.

Nie najlepsze zdrowie wymaga troski. Potrzebują częstego przebywania na powietrzu. Muszą uważać na zęby i kości, gdyż mają tendencję do odwapniania.

Barbary potrzebują rodziców lub męża, na których można polegać i którzy pomogą im w zorganizowaniu trwałego, solidnego ogniska domowego.

Читати польською мовою зовсім не важко!

Шановні читачі!!!

Пропонуємо Вашій увазі ключ до читання польських текстів. Не секрет, що значна кількість громадян польського походження в Україні, країнах колишнього Советського Союзу не володіє польською мовою. В номерах "DK" ми наводили дані про зміну національного складу в Україні за останні десятиріччя, починаючи з довоєнних часів. Статистика приголомшує - спостерігаємо падіння чисельності поляків з мільйонів до десятків тисяч. Це наслідок не тільки фізичного зникнення - депортацій, етнічних чисток, міграції і т.і. Це показник обвальної асиміляції і виродження польськомовної культури в Україні. Польська культура - перлина європейської і світової цивілізації, яка дала світові стільки імен (в тому числі наших земляків з України), традицій, наукових відкриттів,

інтелектуальної спадщини - навряд чи заслугове бути остаточно викорчуваною з українського ґрунту, де проростала протягом століть. Маємо намір регулярно друкувати методичні матеріали для вивчення польської мови прості і доступні, як цей ключ. За його допомогою знавцям української чи російської мови не важко буде читати і розуміти польські тексти. Періодично повторюватимемо цей "ключ". Для тих, хто ще не володіє польською мовою, друкуємо матеріали українською і російською мовами, пов'язані з життям української поліції.

Успіхів Вам, дорогі читачі, в опануванні польської мови.

Сприяйте відродженню польськомовної культури в Україні!

Передплачуйте свою газету! Індекс передплати: 30678.

Редакція

польські літери	A a	Ą ą*	B b	C c	D d	E e**	Ę ę*	F f	G g
укр. транскр.	[a]	[он-ом]	[б]	[ц]	[д]	[e**]	[ен-ем]	[ф]	[г]
польські літери	H h	I i	J j	K k	L l	Ł ł	M m	N n	Ń ń
укр. транскр.	[x]	[і]	[й]	[к]	[ль]	[л]	[м]	[н]	[нь]
польські літери	O o	Ó ó	P p	R r	S s	T t	U u	W w	Y y
укр. транскр.	[o]	[у]	[п]	[р]	[с]	[т]	[у]	[в]	[и***]
польські літери	Z z	Ż ż	rz	ch	cz	sz	ć	ś	ź
укр. транскр.	[з]	[ж]	[ж]	[x]	[ч]	[ш]	[ць]	[шь]	[жь]

Увага! В польській мові, як правило, наголос ставиться на передостанній склад.

* носові звуки; ** е (укр.) = э (рус.); *** и (укр.) = ы (рус.).

**DZIENNIK
KIJOWSKI**

„Газета Київська” - польськомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”
Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
252054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: dsdk@adam.kiev.ua

Адреса редакції: 252054,
Київ, вул.Гоголівська, 23
Для кореспонденції: 252054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: dsdk@adam.kiev.ua
р/р 26009301360317 в Заліз. від. ПІБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Ресепс.свід. КВ 818від 11.07.1994 р.
ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Проводzący numer:
Borys Dragin

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów.
Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Зам. 1926

Тираж 2600

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9